



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



li i nie są na to przygotowani, by gościć setki i tysiące zbiegów z Galicji. Wszystko to spada na Wiedeń niespodziewanie, a zapotrzebowanie dla zbiegów galicyjskich jest olbrzymie. Zdrożala żywność, zdrożala mieszkanie i nastalo tyle innych rzeczy, których nie można wymienić, a które pają krew wiedeńczykom.

Istotnie, pozardroszczenia godny los zbiegów galicyjskich!

**Konduktor zwyciężył.**

„Lokal Anzeiger“ powtarza zdanie ogólne (francuskiej) prasy wojskowej, że główna przyczyna powodzenia Niemców pod Łodzią są ich środki komunikacyjne. Jak w r. 1870—71 zwyciężył niemiecki nauczyciel ludowy—tak tutaj zwycięstwo przypisać należy niemieckiemu konduktorowi kolejowemu.

**Czesi a żydzi.**

Organizacja centralna żydów czeskich wydała odezwę do narodu czeskiego. Oświadczając swoją lojalność wobec ludu czeskiego, i zaznaczając że uważają się za czechów, proszą, żeby żydów czeskich uważano za synów wspólnego kraju. Odezwę nie wywarła oczekiwanego przez inicjatorów jej wrażenia na ludność czeską, która zna przeciwstawienie postępowania żydów wobec polaków, a oprócz tego odstępczą czechów zachowanie się żydów galicyjskich na Morawach, którzy tam nie przyznają się do języka polskiego. Czesi nie dowierzają żydom.

**Nowa gazeta polska na Morawach.**

Z dniem 11 grudnia i poczęły się w Bernie Morawskim ukazywać „Wiadomości Galicyjskie“. Na razie o kierunku lub wartości publicystycznej dziennika nie da się powiedzieć nic pewnego.— Z pierwszego numeru wynika tylko, że nowo założona gazeta wychodzi na co dzień i będzie organem wychodźców polskich, zamieszkałych na Morawach, gdzie liczba ich wprawdzie nie jest tak wysoka,— jak rodaków w Czechach,— ale dosięga już 100 000!— Prasa czeska na Morawach powitała nową gazetę polską przychylnie.

**Odnaczenie belgijskiego króla Alberta.**

„Times“ donosi, że król Jerzy angielski na zjeździe trzech głów państwa we Flandrii udzielił belgijskiemu królowi Albertowi orderu Podwiązki.

**O neutralności Włoch.**

Petersburskie „Nowoje Wremia“ zajmując się stanowiskiem Rumunii i Włoch wobec wojny między innymi pisze:

Jedną z przyczyn skłaniających Włochy do porzucenia neutralności jest ta, że teoretycznie istnieje możliwość wygrania wojny przez Austrię i Niemcy; a ta możliwość powinna Włochom wskazać, jaka drogę powinny obrać sobie. Jeżeli Niemcy odniosą zwycięstwo, to nigdy nie przebaczą Włochom ich pasywnego zachowania się. Wobec pretensji Austrii do Morza Adriatyckiego Włochy mogą połączyć się z panowaniem na tem morzu.

**Polska Belgja.**

„Neue Züricher Zeitung“ pisze: Słusznie nazywała gazety Królestwo „polską Belgja“. Obok Belgji, północnej Francji i Prus Wschodnich strasznie ucierpiała Królestwo. Z 10 gubernji ostała się jedna jedyna, nie zrujnowana dotychczas wojną i jej okropnościami. Rezażta nieszczona doszczętnie, bo od samego początku europejskiej zawieruchy toczyły się i toczą się jeszcze na ziemiach Królestwa Polskiego żaźnate walki. Padali i padają ludzie niewinni, padali i padają ich dobytek.

Korespondent rosyjskiej gazety „Riecz“ tak opisuje podróż przez ziemie, dotknięte zgrozą wojny: „Smutna to droga! Już od samej Warszawy rozciąga się zniszczonej, spalony teren wojenny Opuszczone domostwa spalone kościoły, gospodarstwa w gruzach walają się po obydworkich stronach szlaku, kiedy stąpało okropnie widmo wojny. Wstrząsające wrażenie robią przedzwysykiem nagło ściany, otęrczące ku niebu, dąby stuletnie, złamane dziejową zawierucha, zabite konie itd. Na takiem tle trogi-czne robią wrażenie nagłe, świecące krągły mogił żołnierskich. Jak okiem strągnąć, ni dymu ni zwierza, ani żywej duszy“. Do niektórych miast i wiośol zagłada już straszne widmo wojny.

Sonowiska „Iekra“ wychodząca pod wojskową cenzurą niemiecką podaje wiadomości o mieszkańcach Dąbrawy. Część z nich żyje w podziemiach, część w jaskiniach.

sil gdziekolwiek znajduje się odrobina żywności, to ceny jej wstępują do niebyszołej wysokości. O rolnictwie kupiectwie i przemysle mowy niema. Ponieważ we wielu miastach banki przeniesiono dla bezpieczeństwa w głąb kraju, powstał szalony brak monet, tak, że niektóre gminy wyasygnowały kupony wartościowe w wysokości 5 do 20 kopiejek.

**Listy do Redakcji.**

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze wczorajszym „Gońca“ zamieszczona została notatka zatytułowana: „Mieszkania dla pogorzalców“, oparta na oświadczeniu p. Maleszewskiej, że trzy razy już ogłaszała o wolnych lokalach w jej domu i do dziś dnia nikogo jej nie posłano. Tymczasem w dn. 24 listopada postaliśmy p. Maleszewskiej rodzinę Pocieliaków z Woli Mokrzyskiej złożonej z pięciu osób, a w d. 9 b. m. Pódrychowskiego z Kraśnik.

Jak widać z oświadczenia p. Maleszewskiej ludzie ci — z powodów, w każdym bądź razie, od nas niezależnych nie dotarli do jej domu.

Dowodem drugim, że nie ignorujemy obywatelskiej ofiarności p. Maleszewskiej, jest fakt, że w tych dniach ogłosiliśmy listę osób, które zaofiarowały mieszkanie i przyjęły pogorzalców i w liczbie tych była i p. Maleszewska.

Z poważaniem  
Komitet Doraźnej Pomocy—Biuro  
Antoni Januszewski.

**Res sacra miser.**

W głodzie znalezionej kawałek chleba znalazłomem szczęściem się wyjadę.  
H. Siemkiewicz.

**TYLKO KILKA DNI DO LOSOWANIA**  
Kupujcie bilety Częstocho-wskiej loteryi na głodnych w Administracyi Gońca Częstocho-wskiego

**KRONIKA**

— **Zebrańie Rady miejskiej**  
Dziś o godzinie 4 popoł. w Magistracie odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

— **Loterja fantowa na „Częstocho-wiancie“.**

Przed świętami na „Częstocho-wiancie“ odbędzie się fantowa loteria na rzecz ubogich nie pracujących w fabryce Zbieranie fantów rozpoczęto

**Loterja na Doraźną pomoc.**

Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu loteryjnego łącznie z Komisją finansową Rady miejskiej przy Magistracie m. Częstochowy uchwalono

Ciągnięcie odczoć do dnia 19 i 20 b. m., zamiast zaś całkowitego losowania projektowanych 10,000 losów ze względu na to, iż sprzedano mniej szą część losów, uskutecznić li tylko losowanie 5,000 losów czyli połowy.

Mimo to suma wygranych wyniesie nie 9,000 rb. jak na połowę wypada, lecz całe 10,000 rb.

Jeśli zwycięży, że przy mniejszej o połowę liczbie losów w główna wygrana przy pierwszym ciągnięciu (8,000 rb.) została utrzymana, oraz,— że do drugiej połowy wygranych dołączono również główną wygraną w sumie 9,000,— dołączmy do prostego wniosku,— że szanse wygrania zwiększyły się znacznie bez obniżania ich skali, jakby to miało miejsce przy proponowaniu pierwotnie dodawanu losów.

Wykaz losów o sprzedanych obecnie i podlegających ciągnięciu w dn. 19 i 20 b. m. ma być ogłoszony.

Kolektorzy proszeni są o obowiązkowy zwrot losów do dn. 14-go b. m. włącznie.— Losy nie zwrócone do powyżej wymienionego terminu, będą uważane i liczone za sprzedane

O terminie drugiego ciągnięcia pozostałej połowy nastąpią oddzielne ogłoszenia.

— **O węgiel.**  
Dzielnicy VII Okręgu za pośrednictwem naszego „Gońca Częstocho.“ zawiadamia, iż dla danego okręgu jest do podziału 400 korcy węgla.

Dziś zatem w płatek 11 b. m. biuro tegoż okręgu przy fabryce S. Landaua przyjmować będzie płaćki, wydając kwity na węgiel zapisany mającym n-ry porządkowe od 1 do

Biuro Komitetu doraźnej pomocy ma zaszczyt podać do wiadomości listę pp. lekarzy i godziny przyjęć w których leczą biednych chorych bezpłatnie.—

Adres	Godz. przyjęć
Dojazd 9	9—10 rano
Toatralna 32.	4—5 popoł.
Brynok Nowy	9—10 rano
I-sza Aleja	do 12 rano
Dojazd 5.	8—9 rano
II Aleja 31	do 10 rano
II Aleja 33	9—10 rano
Nowy Rynek	10—11 rano
Cerkiewna 19	9—10 rano
Toatralna 14	Cały dzień
II Aleja 18	9—10 rano
I Aleja 4	9½—10½ rano
Szpital miejski	Cały dzień
Sw. Barbary 11	11—12 rano
Szpital miejski	9—10 rano
II Aleja 18	

80. Zwraca się uwagę, iż nieogłaszający się tracą kolej i zmuszeni będą oczekiwać na węgiel do czasu aż wszyscy zapisani odbiorą zamówioną część.

Następne n-ry otrzymają węgiel niebawem.

O kartki na otrzymywanie półkorcówek, nie należy się zgłaszać do dzielnicy, gdyż te są rozdane przez członków Straży Obywatelskiej po domach odnośnie do ulic.

**— Od redakcji.**

Wczoraj sprzedaliśmy złożone na nasze ręce, a ofiarowane: na odczł.— naszyjnik za 15 rub na biedną nauczycielkę z matką— broszkę za 4 rb.

**Do naśladowania.**

Otrzymujemy list następujący: Jako ofiarę, na wzięcie dla głodnych przeznaczam 10 procent od targu w dniu jutrzejszym (t. j. dziś), zatem uprzejmie proszę o wydelegowanie osoby kompetentnej dla sprawdzenia targu dziennego i odebrania powyższych 10 procent na wymieniony powyżej cel ofiarowanych.

Z poważaniem  
B. Popławski.

**My i wojna.**

Wiadomą jest rzeczą, że wojna tak dawniej, jak w czasach obecnych przyprawia obywateli o olbrzymie straty. Ponieważ wojna obecna, owa długo oczekiwana wojna europejska toczy się na ziemiach naszych, pożądanem byłoby obliczenie ile strat na tej ogólnej zawierusze poniesiemy my, Polacy. Otóż np. celem obliczenia strat częstochowan związanych z wojną możnaby utworzyć specjalne biuro obywatelskie, które na mocy dowodów rzeczowych obliczałoby straty każdego z mieszkańców miasta, a nawet i okolicy, prowadząc odpowiednie księgi. Obliczenie cyfrowe strat poniesionych podczas wojny miałyby znaczenie dwójkacie — jako podstawa do wywindykowania w swoim czasie należności od rządu oraz — jako dokument historyczny. Cyfry mogłyby przy ogólnem obliczeniu europejskiem zastąpić n a s z e narodowe siły zbrojne, byłoby widomym znakiem, iż w zawierusze europejskiej **braliśmy udział.**

Nad projektem tym radzimy się zastanowić

**— Dla biednej dziatwy szkolnej.**

Z ofiarowanych nam przez nauczycieli do uznania redakcyi szkole miejskiej nr. 7 na ręce nauczycielki p. H. Dudkiewicz złożyliśmy: 18 kajetów, 6 piór i 6 ołówków oraz ks. W. Kneblewskiemu: 13 kajetów, 7 piór i 5 ołówków.

**— Mieszkania dla pogorzalców.**

W dalszym ciągu dla pogorzalców ofiarowali: Wincenty Solecki (Ostatni Grosz nr. 10) dwa mieszkania i komórkę oraz Julian Osowski (Sw. Barbary 14) dwa mieszkania i obórkę.

**— Na opiekę synów.**

W uzupełnieniu notki pod powyższym tytułem, w imieniu jednego z członków rodziny spariżowanej M. Otrębskiej, i prosiemy jesteśmy o nadmienie, że proszę do Rady miejskiej o umieszczenie jej w Schronieniu dla paralityków wystosowała ona bez wiedzy rodziny oraz że posiada nie czterech, lecz jednego syna.

**— Pożar.**

W tych dniach w samym rynku osady Olsztyń powstał pożar, — który wybuchnął z niewiadomej przyczyny w biały dzień w budynku szkolnym. Pomimo natychmiastowego ratunku danego przez żołnierzy spłonęły niemal doszczętnie 4 domy.

**Z kuchen Doraźnej Pomocy.**

Wczoraj w poniedziałek w kuchni nr. 4, przy ul. Krakowskiej, wydano ogółem 1871 obiadów.

**Z teatru.**

**O czem się nie mówi.**

W sobotę 21 b. m. Tow. Jednoczonych artystów polskich w „Corso“ odegra dramat Irieux'a p. t. „O czem się nie mówi“. — Silna teza autora: „Społeczeństwo winno znać swą chęroby i zapobiegać im“, 3 inscenizowana mistrzowsko czyni potężne wrażenie na widzach. Oto co pisze autor w przedmowie do dramatu:— „Sztuka ta nie zawiera żadnych szczegółów skandalicznych, nie przedstawia wstrętnych scen, niema w niej słów sprzecznych:— słuchać może każdy — o ile wychodzi z założenia, że kobiety nie koniecznie muszą być głupie i nieswiadome, by być cnotliwymi“. Dla łatwozrozumiałych względów kasa sprzedała bilety tylko dorosłym.— Początek o godz. 6 po poł. (punktualnie).

Dowodem najwyższej bezstronności jest pochwała oddana nieprzyjacielowi.

**Z Grodzca.**

Przed kilku dniami zarządzo w Grodzcu kweste na rzecz biedaków. Na dwóch wozach jechały panie i wstępowały do każdego domu z prośbą o datki w naturze

Stara matka pewnego, dość zasobnego nawet gospodarza co piątek chodziła po prośbie i znała dobrze wszystkie panie z inteligencji. Zdarzyło się że w chwili, gdy ani gospodarza, ani gospodyni nie było w domu, na gospodarstwie została baba.

Gdy do niej zwrócił się przybycie panie z prośbą o ofiarowanie cokolewkie dla głodnych, baba zerwała się z krzesła i będąc przekonana, że panie proszą o wsparcie dla siebie a e-ronnym współczuciem przemówiła do znanych sobie pań:

— Mój Boże, na co też to paniom przyszło!

„Proszalna“ baba nie poprzestała jednak na współczuciu i dała pół koppy kapusty i ówiartek kartofli.

**Z zagranicy.**

**Dramat familijny.**

Z Ludwigschafen donoszą,— że bud-diarz mleczym Kapp otrul swą żonę i dwoje dzieci, dziesięcioletniego chłopca i osmioletnią dziewczynkę, a następnie samego siebie za pomocą gazu świetlnego. Desperat w pozostawionym liście jako powód rozpaczyowego czynu podaje stale rozpadające go nieszczęścia.

**Ofiary.**

Na wzięcie dla biednych do uznania redakcyi:

Hoffman Mieczysław 10 rb. (kwit 1181), Brodzinski Aleksander i rb. (kwit 1182), Julja Kucharska 50 kop. i zegarek srebrny damski (kwit 1187)

Kucharski Paweł 50 kop. (kwit 1188), Trzosiński Stanisław rb. 1 k 60 (kwit 1191), Kucharski Paweł 4 monety miedziane (kwit 1189).

**Na Doraźną Pomoc:**

P. Zyglibaum, jako karę wyznaczoną przez Komitet Maczyny za unie-sienie się wobec p. p. Pruskiego i Trawilskiego, 6 rb. (kwit 1183), Marczewski 2 rb. (kwit 1186).

Na rodzinę Wasiliewskich: Brodzinski Aleksander 50 kop. (kwit 1184).

Na zakład Magdalenek: Brodzinski Aleksander 1 rb. (kwit 1185).

Na Kuchnię nr. 1: Trzosiński Stanisław 3 rb. (kwit 1190).

**Do wynajęcia:**

planina po przystępnych cenach oraz fortepian do sprzedania. Zaraz. Wład. mość Zielona str. 18.

Złoty kwit Lombardu Tow. Poś. Oszczędnościowego nr. 32008.

Kierownik Literacki F. J. G. Alkosi.